

Czy grozi nam pajdokracja?

Data publikacji: 27.04.2018 17:20

W czwartek (26.04) na Sali konferencyjnej Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie odbył się kolejny wykład plenarny. Tym razem zaproszonym gościem była psycholog - Wanda Papugowa, która przybliżyła dzisiejszą problematykę, związaną z wychowaniem dzieci, w czasie prelekcji zatytułowanej "Czy grozi nam pajdokracja"?

□

Pajdokracja w dosłownym tłumaczeniu oznacza „władzę dzieci”. W polityce jest to forma rządów, w której władzę sprawują osoby nieletnie, niedojrzałe, czyli właśnie dzieci. O ile przykłady takiego systemu politycznego można znaleźć w literaturze, we współczesnym świecie jest nieobecny. Jako przykłady takich prawidłowości w historii można wskazać starożytny Egipt, w którym to Tutenchamon został władcą w wieku zaledwie 10 lat, z kolei bliższa nam historycznie królowa Jadwiga, która Królem Polski została w podobnym wieku. Jednak, jak wskazują historycy w obu przypadkach nie była to dokładna pajdokracja, gdyż dzieci były władcami jedynie w sensie tytularnym, zaś decyzje podejmowali dorośli.

Z pojęciem pajdokracji można spotkać się również w pedagogice. Wtedy mowa o przecenianiu potrzeb wychowanków, wynikających z dążenia do rozwoju ich indywidualności, co jednak może powodować uszczerbek na wychowaniu społecznym. W skrócie jest to sytuacja, w której nie stawia się dzieciom odpowiednich granic, co może powodować liczne problemy wychowawcze.

- ***Czy dziecko, któremu wszystko wolno jest szczęśliwe?*** – pytała w czasie trwania prelekcji Papugowa – ***nie jest. Dziecko wtedy ma zaburzone poczucie bezpieczeństwa. Wiedza, czego nam nie wolno na swój sposób daje poczucie bezpieczeństwa, dziecko któremu nie stawia się granic nie czuje się z tym dobrze.***

W czasie trwania wydarzenia można było dowiedzieć się między innymi w jaki sposób stwarza się problemy wychowawcze. Jak twierdziła prowadząca, dzieci nie powinno pytać się o opinie w sprawach dorosłych, które ich nie dotyczą. To rodzice, czy też opiekunowie powinni być odpowiedzialni i zająć się oceną, co jest dobre, a co złe. Pytanie dziecka o poradę w kwestiach uczuciowych nie jest wskazane. Dziecku powinno się wyznaczyć jasne granice i oczekiwać ich przestrzegania, w przeciwnym razie jego relacje społeczne będą zaburzone.

JŚ

